

Jerzy Grunwald & En Face – Sennym Świtem (1975)

Written by bluelover

Monday, 12 September 2011 11:23 - Last Updated Saturday, 06 August 2016 10:38

Jerzy Grunwald & En Face – Sennym Świtem (1975)



1. *Preludium* 2. *Człowiek od lat* 3. *Przyszłaś znikąd* 4. *Nasz horoskop* 5. *Odlóż sprawę* 6. *Przyjdiesz sennym świtem* 7. *Zamykam oczy, by widzieć cię z bliska* 8. *Gałąź wiśni* 9. *Nie zaszkodzi trochę snu* 10. *Jeden znamy świat* 11. *Sto imion masz* 12. *Dogonić ciszę* 13. *Memoriał* Musicians: Jerzy Grunwald - lead vocal, guitar, 12-string acoustic guitar Krystian Wilczek - bass guitar, vocal; Ireneusz Dudek - harp, conga, vocal; Maciej Radziejewski - lead guitar; Marek Surzyn – drums

Jerzy Grunwald stał się jednym z najpopularniejszych wśród młodzieży piosenkarzem lat siedemdziesiątych. Przeboje takie jak: „O ZACHODZIE”, „PŁYNĘ NA WYSPY SZCZĘŚLIWE”, czy „ODDALENI ALE BLISCY” wspięły się na czołowe miejsca na Liście Przebojów Rozgłośni Harcerskiej i listach publikowanych w czasopiśmie.

Główne miejsca w plebiscytach „Panoramy” i „Na przełaj” powtarzające się zaproszenia na tournée zagraniczne i występy w kraju, wreszcie pierwsza płyta długogrająca nagrana z zespołem „En Face” - to najbardziej widoczne oznaki jego popularności. W stałym kontakcie z publicznością, uwydatniły się jego główne atuty: interesująca barwa głosu, zrozumienie potrzeb młodej publiczności, muzykalność i temperament „polskiego Davida Cassidy”.

To ostatnie określenie nie przeze mnie zostało wymyślone. „Co z waszym Cassidy?” — zapytał mnie Alan Freeman w przerwie koncertu na MIDEM 75 w Cannes.

Ten doświadczony znawca piosenki, który zgromadził już w swojej kolekcji dwie małe i jedną dużą płytę Jerzego Grunwalda, będzie miał wkrótce okazję usłyszeć najnowszą, drugą z kolei płytę długogrającą młodego piosenkarza.

Jerzy Grunwald & En Face – Sennym Switem (1975)

Written by bluelover

Monday, 12 September 2011 11:23 - Last Updated Saturday, 06 August 2016 10:38

Longplay „SENNYM ŚWITEM" być może zaskoczy bogactwem nowych brzmień zespołu, różnorodnością propozycji stylistycznych w utworach takich jak: „DOGONIĆ CISZĘ", „NIE ZASZKODZI TROCHĘ SNÓW" czy „JEDEN ZNAM ŚWIAT" a wreszcie nowym, chyba bardziej dojrzałym kształtem piosenkarstwa Jerzego Grunwalda. Nie bez znaczenia była niewątpliwie współpraca z doświadczonym kompozytorem i aranżerem Ryszardem Poznakowskim przy realizacji płyty, jak również świetna forma muzyczna zespołu.

Wydaje mi się, że gong, który otwiera tę płytę przywołuje nie na próżno zwolenników Jerzego Grunwalda. --- Zygmunt Kiszakiewicz, ak-collection.narod.ru

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)